



Fot. MAREK SANTARIUS

Wielkanoc na nartach

BESKIDY (sch) – Opady śniegu zapowiadane przez synoptyków zwłaszcza na Poniedziałek Wielkanocny pozwolą amatorom białego szaleństwa spędzić najbliższe dni na nartach lub desce. Szusowanie po stokach w Wielkanoc nie jest zresztą niczym nietypowym, gdy święta te wypadają raptem w dwa dni po nadejściu wiosny kalendarzowej.

Nic więc dziwnego, że sporego napływu narciarzy spodziewa się w najbliższe dni mosteckie ośrodki narciarskie. – *Osoby zainteresowane wiosenną jazdą na nartach mogą ponadto skorzystać z tańszych o jedną czwartą karnetów* – informują jego gospodarze. W Święta Wielkanocne czynne będą również ośrodki „Bílá” i „Mezivodí”. Pierwszy z nich na okres świąt przygotował specjalną promocję dla młodzieży do lat 18, która będzie mogła zakupić karnety po „dziecięcej” cenie. Ponadto w obydwu ośrodkach obowiązują obniżone wiosenne ceny.

»Alaudae« w finale

OSTRAWA (mro) – Sukcesem zakończył się występ zespołu wokalnego karwińskiej filii Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie „Alaudae” (pod dyktando **Leszka Kaliny**) w ostrawskich eliminacjach do konkursu „Gymnasia Cantant 2008”. – *Zespół doskonale poradził sobie z interpretacją wykonywanych przez siebie utworów i jako jedyny w kategorii wolnej zakwalifikował się do narodowego finału konkursu „Gymnasia Cantant 2008”, który odbędzie się 24-26 kwietnia w Brnie* – powiedział „GL” szef organizacyjny konkursu, **Jindřich Svoboda**.

Pogoda

SOBOTA – Bez opadów. Temperatura w nocy od 0 do 1 st., w dzień od 5 do 7 st. C. **NIEDZIELA** – Częściowe zachmurzenie, opady topniejącego śniegu. Temperatura w nocy od 0 do -2 st., w dzień od 5 do 8 st. C. **PONIEDZIAŁEK** – Pochmurno z opadami śniegu. Temperatura w nocy od -2 do -4 st. C., w dzień od 1 do 3 st. C.

Pogodnych Świąt Wielkanocnych oraz radości płynącej ze Zmartwychwstania i z nadziei, jaką daje budzące się wiosną każde nowe życie, życzy swoim Czytelnikom i Sympatykom Redakcja »Głosu Ludu«

Niech czas wielkanocny utrzyma nasze marzenia w mocy, by wszystkie życzenia okazały się do spełnienia i nie zabrakło nam wzajemnej życzliwości, abyśmy przez życie kroczyli w ludzkiej godności i niech symbol Boskiego odrodzenia będzie i dla nas celem do spełnienia.

Wesołych Świąt czytelnikom »Głosu Ludu« życzy
Kongres Polaków w RC

CENTRUM www.centrumopen.cz

OP EN profesjonalna wymiana okien
OKNA ■ DRZWI

U NAS CIĄGŁE CENY
JAK Z 5% DPH

774 287 750 **800 100 194**
Cieszyn, ul. Zamkowa 2, Most Przyjaźni bezpłatna linia
wjazd do Czech – po polskiej stronie Slezská Ostrava, ul. Těšínská 96/42

MIASTO WSPIERA KULTURĘ I SPORT

Dla polskich organizacji

CZ. CIESZYN (ep) – Prawie 200 tys. koron zasilili budżety polskich organizacji społecznych i sportowych w Czeskim Cieszynie. Ze wsparcia finansowego skorzystają także szkoły z polskim językiem nauczania.

– *Organizacje polskie w Czeskim Cieszynie należą corocznie do bardzo aktywnych. W tym roku cieszy mnie fakt, że po raz pierwszy prosby o dotację złożyło także gimnazjum, i od razu skutecznie* – powiedział wiceburmistrz **Stanisław Folwarczny** zaraz po decyzji podjętej przez członków przedstawicielstwa gminy. – *Martwi nas jednak bierność biura ZG PZKO, które ponownie zapomniało o terminie, na marginesie – od wielu lat tym samym. A szkoda, ponieważ w tej konstelacji politycznej, gdy władze miasta są bardzo przychylnie dla polskiej społeczności na terenie całego miasta, również ZG mógł uzyskać dotację. Przynajmniej na działalność Teatru Lalek „Bajka”.*

Miasto wesprze MK PZKO Centrum, Osiedle i Mistrzowice łączną kwotą 58 tys. kc, która obejmuje także pomoc finansową w zorganizowaniu koncertu **Zbigniewa Wodeckiego**. Następnym koncertem, który uzyskał przychylną opinię władz miejskich oraz 15 tys. kc, jest gala „Tacy Jesteśmy” organizowana przez Kongres Polaków. Stowarzyszenie „Ars Musica” uzyska w tym roku od miasta 25 tys. kc na popularyzację śpiewu chóralnego. Oprócz

Wystawy Książki Polskiej miasto wesprze w tym roku także wydanie części „Godek Śląskich” Józefa Ondrusza w języku czeskim, łącznie kwotą 20 tys. kc. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej otrzyma 10 tys. kc na projekt INDEPENDENT.PL, czyli spotkanie z polską kulturą.

Znajdą się pieniądze i na działania sportowe, w tym dla polskiego gimnazjum. – *Jednym z naszych priorytetów jest większe wspieranie sportu, dlatego przyznaliśmy taką dotację dla szkolnego klubu sportowego. Dostrzegamy dobre wyniki, które nasza młodzież osiąga w trakcie licznych zawodów i chcemy, żeby tak było dalej. Takie sukcesy nie tylko przekonują naszą młodzież do podjęcia aktywności sportowej, ale są także elementem łączącym szkołę, powodem do dumy* – twierdzi radny **Marek Kufa**. Koło PZKO Mistrzowice otrzyma 7 tys. koron na organizację dorocznego biegu na przełaj – Memoriału Wandy Delong. Szkolny Klub Sportowy Gimnazjum Polskiego uzyska 18 tys. kc, Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania – kwotę 14 tys. kc na projekt Praktyka Ekologiczna w Słowińskim Parku Narodowym. Szkolny Klub Sportowy „Olza” otrzyma 24 tys. koron.

Cud Zmartwychwstania Pańskiego niebawem stanie się rzeczywistością. Wielu z nas pożegnało wspaniałych, wartościowych ludzi. Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim naszym klientom, którzy obdarzyli nas zaufaniem i dali możliwość urzeczywistnienia naszych inspiracji w krainę kamienia – materiału, który przeniesie świadectwo życia naszych bliskich na wiele pokoleń. Życzymy wszystkim wiele radości czerpanych ze Zmartwychwstania Zbawiciela oraz prawdziwie rodzinnego ciepła w świąteczny czas. **Bogusława i Sławomir Witalis**
Kamieniarstwo »WRZOS«

GMINOM ZOSTANIE ODEBRANA WIĘKSZOŚĆ DOCHODÓW Z POSIADANIA WYSYPISK NA SWOIM TERENIE

PRAGA/SUCHA GÓRNA (dc) – Czeskie Ministerstwo Środowiska Naturalnego przygotowało projekt nowelizacji ustawy o odpadach. Ma on przynieść wyraźny wzrost opłat za składowanie odpadów na wysypiskach, które placą gminy i inne podmioty. Opłata ta ma rosnąć z 700 kc za tonę w 2009 r. do 1,5 tys. kc za tonę w 2013 r. Ponieważ opłatą objęte są odpady niesortowane, jej wzrost ma – według zamierzeń ministerstwa – motywować do szerszego ich sortowania. Równocześnie ma zostać podniesiona górna granica opłat za gospodarowanie odpadami, wybieranych od mieszkańców przez gminy, z obecnych 500 na 750 kc rocznie od osoby (przy czym średnie koszty gospodarowania odpadami w gminach już w 2006 r. wynosiły 747 kc na mieszkańca).

Gminy, reprezentowane przez Stowarzyszenie Samorządów Lokalnych, nie zgadzają

się z planowanymi zmianami, zarzucając ministerstwu brak koncepcji. – *Projekt polega na nakazach i sankcjach, tymczasem my chcemy jasnej koncepcji, rozwiązania, które rzeczywiście będzie motywowało gminy do sortowania*

Brak koncepcji

odpadów, a podmioty prywatne do budowania fabryk zajmujących się ich przetwarzaniem – mówi **Jan Lipner**, wójt Suhej Górnej, na której terenie znajduje się wysypisko spółki „Depos”. Zdaniem wójta, „ekologiczne” gospodarowanie odpadami wygląda w praktyce tak, że np. posortowane szkło wożą tiry do zakładów znajdujących się na drugim końcu kraju, ponieważ w najbliższej okolicy ich nie ma, zaś butelki PET – transportowane są samolotami

do Chin, które są ich największym odbiorcą.

Nie zgadza się też ze zmianą polegającą na tym, że 80 proc. opłat za usuwanie odpadów, które wysypiska dotąd odprowadzały do budżetów gmin, na terenie których zostały wybudowane, będą według nowych zasad otrzymywały województwa, zaś gminom zostanie tylko 20 proc. – *Chodzi o zmianę „regul gry” w momencie, gdy wysypiska są już eksploatowane, o swoisty podstęp wobec gmin* – uważa **J. Lipner**.

Jednym z głównych mankamentów państwowej polityki gospodarowania odpadami jest również fakt, że ciężar likwidacji odpadów niesegregowanych, których największą część tworzą opakowania różnych wyrobów, spoczywa na barkach gmin. Producent odpadów oraz konsument nie płacą tyle, by pokryło to koszty gmin związane z likwidacją odpadów.

Urodaków

■ Thumy wiernych uczestniczyły w piątkowe popołudnie, 14 marca, w Drodze Krzyżowej, której trasa po raz pierwszy od czasów II wojny światowej prowadziła przez graniczną Olzę. „Doczekaliśmy chwili, która wydawała się tak mało prawdopodobna” – powiedzieli reporterowi „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” Polacy mieszkający w Jabłonkowie.

■ Nie wiadomo, co będzie z planami budowy kompleksu narciarskiego na Kotarzu. Wójt Brennej Iwona Szarek zapowiada, iż na kwietniowej sesji wystąpi do Rady Gminy z wnioskiem o uchylenie uchwały zezwalającej na zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w związku z zamierzoną budową infrastruktury narciarskiej na Kotarzu i w okolicach tej góry. Zdaniem pani wójt, dokumentacja, jaką przedstawia grupa inicjatywna forsująca tę inwestycję, jest niekompletna i przygotowana bez zgłębienia wszystkich zagadnień związanych z budową tras i ośrodków narciarskich.

■ Od kilku lat nasilają się kontrowersje wokół tradycyjnego „pochodu z Judoszem”, urządzanego w Skoczowie corocznie w Wielki Piątek. Nie brak osób, które w tym obrzędzie widzą źródło zakłócania czasu refleksji wielkanocnej i coś, co nie licuje z powagą obchodów paschalnych. Z kolei zwolennicy tradycji podkreślają, iż w gruncie rzeczy to niewinny zwyczaj, znany od setek lat, umacniający tożsamość lokalnej społeczności. Przeciwnicy „Judosza” zyskali jednak ostatnio wpływowych stronników, ich stanowisko poparli bowiem proboszczowie katolickich parafii w Skoczowie.

■ Z mostów granicznych w centrum Cieszyna zniknęły w ub. piątek zielone budki pograniczników. Wojewódzki Zarząd Przejść Granicznych przekazał je nieodpłatnie miastu. Teraz przydadzą się jako pomieszczenia administracyjno-socjalne na parkingach i targowiskach.

■ Do groźnie wyglądającego wypadku doszło 17 marca, około godz. 22.00, na krajowej drodze nr 1 w Gumnach. Jadąca w stronę Cieszyna czeska cysterna, wioząca 25 tys. litrów ciekłego asfaltu, w pewnym momencie zaczęła zjeżdżać w lewo, wpadła na barierki energochłonne i wywróciła się. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą tragicznych następstw – nikt nie wjechał w ciemnościach na wywrócony wehikuł, cysterna nie rozszczelniła się, a kierowca doznał jedynie niegroźnych obrażeń. Usuwanie skutków wypadku trwało do południa następnego dnia. Jego przyczyny bada policja.

■ Coraz więcej szkół w powiecie cieszyńskim boryka się z brakiem pielęgniarek – zjawisko to najbardziej odczuwalne jest w gminie Strumień. Szkolne pielęgniarki znaleźć coraz trudniej, bowiem zajęcie to jest nisko opłacane i wiąże się z licznymi obowiązkami. Gdy pielęgniarka obsługuje kilka mniejszych placówek, musi na dodatek dojeżdżać do nich na własny koszt. W szkołach, w których nie ma pielęgniarek, nie tylko nie ma kto udzielić uczniom pomocy w razie nagłych zachorowań, ale też występują kłopoty z organizowaniem badań profilaktycznych i szczepień ochronnych – pisze wczorajszy „Głos Ziemi Cieszyńskiej”. **Opr. (kor)**

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Nietypowy dyngus...

Na pięć dni przed prawdziwym dyngusem o kąpiel auta w zimnych wodach Olzy postarał się nieznanego kierowca, który wyciągnął kluczyki ze stacyjki, otworzył drzwi auta i włączył pierwszy bieg. Na nim auto najprawdopodobniej zjechało aż do rzeki w Karwinie Dawkowie przy ulicy 17 listopada. Mazda Xedos 6 została wyciągnięta przez strażaków województwa morawsko-śląskiego. Na pytanie, dlaczego znalazła się w rzece, odpowie Policja RC, która w tej sprawie już prowadzi śledztwo. (mro)

Uwaga, radar Region w Cannes

JABŁONKÓW (kor) – Kierowcy poruszający się po ulicach Jabłonkowa powinni od 1 kwietnia bardziej uważać. Straż Miejska bowiem wypożyczyła radary. Tymi będzie mierzyć prędkość poruszających się po mieście samochodów nie tylko na głównej drodze E11, ale także na bocznych drogach.

– To właśnie na nich, zwłaszcza na tych z odnowioną nawierzchnią, młodzi kierowcy urządzają czasami istne wyścigi. Radary powinny nam pomóc zlikwidować to szkodliwe zjawisko – mówi wiceburmistrz **Stanisław Jakus**. Dodał, że władze miasta zamierzają w przyszłości zakupić dla strażników miejskich nowe radary. Sprawą ma się zająć szef Straży, **Paweł Kufa**.

OSTRAWA (mro) – Największe tego typu przedsięwzięcie w Europie – Międzynarodowe Targi Nieruchomości w Cannes – potwierdziły systematyczny wzrost zainteresowania inwestorów Ostrawą i całym regionem morawsko-śląskim – powiedział prezydent Ostrawy **Petr Kajnar** o udziale miasta w zakończonej tydzień temu imprezie. Lokomotywami regionu nazwał przedsięwzięcia „Hyundai Motor Company”, rozbudowę strefy przemysłowej w Mosznowie, projekty zagospodarowania nieużytków w centrum Ostrawy, jak np. „Karoliny” czy terenów w Gruszowie.

W XIX edycji targów w Pałacu Festiwalowym wzięło udział 30 tys. wystawców z 85 krajów świata. Z samej RC przyjechało ponad 90 spółek.

Historyczny rekord ofert pracy

REGION (mro) – W lutym stopa bezrobocia w regionie obniżyła się w stosunku do stycznia br. o 0,3 proc., osiągając poziom 9,3 proc., natomiast w porównaniu z lutym ub. roku spadła aż o 3,3 proc. Pracownicy ostrawskiego Urzędu Pracy – **Svatava Bad'urová** i **Dagmar Habinařová** – zajmujące się analizą rynku pracy, uważają, że fakt ten należy przypisać silnemu popytowi na pracę, stosunkowo ciepłej zimie oraz zaostrzeniu od nowego roku ustawy o zatrudnieniu i dalszych związanych z nią przepisów. – W tych nowych warunkach poszukujący pracy, pozostający dotychczas w ewidencji urzędów pracy, zmuszeni są do rozwijania własnej inicjatywy – twierdzą. Nie bez znaczenia jest także karne skreślenie tych bezrobotnych, którzy naruszyli postanowienia ustawy o zatrudnieniu. W lutym w ten sposób wykreślono 1471 osób.

W lutym w urzędach pracy w regionie zarejestrowano 64 367 osób, czyli o 1676 mniej niż w styczniu. – Był to najniższy poziom bezrobocia od sierpnia 1998 roku – przypominają specjaliści od zatrudnienia. W lutym bezrobocie najdynamiczniej obniżało się w powiatach Karwina, Ostrawa i Frydek-Mistek.

Fachowcy od zatrudnienia wskazują również, że w historii wojewódzkiego rynku pracy po raz pierwszy odnotowuje się tak wysoki popyt na siłę roboczą. W lutym zgłoszono 12 026 wolnych miejsc pracy. Na jedno wolne miejsce przypadło średnio 5 zainteresowanych. Najmniej ofert było w powiecie Bruntal (12 na jedno miejsce), powiecie Karwina (10-11). Najszybciej można było zatrudnić się w Nowym Jiczynie, gdzie było tylko trzech kandydatów na jedno wolne miejsce pracy.

W powiecie karwińskim oferty pracy czekają na kierowców TIR-ów i naczep, górników, monterów, spawaczy, murarzy, ślusarzy, elektryków, stolarzy, mechaników. W powiecie frydecko-misteckim są oferty pracy dla robotników niewykwalifikowanych, murarzy, listonoszy, sortowaczy, kierowców TIR-ów i naczep, górników, ślusarzy, stolarzy, metalowców. Na poszukujących pracy z wykształceniem wyższym czeka zatrudnienie w zawodzie – lekarza oraz kierownika zakładu przemysłowego (Karwina), a także projektanta, konstruktora maszyn, inżyniera maszynowego, pracownika kadr oraz lekarza (Frydek-Mistek).

Ciekawostki

Kto pierwszy na Księżycu?

Jak wynika z ankiety przeprowadzonej w Wielkiej Brytanii, co trzeci uczeń szkoły podstawowej myśli, że Winston Churchill był pierwszym człowiekiem, który stał na Księżycu – informuje na stronie internetowej „Daily Telegraph”. Dzieci w wieku 4 – 10 lat nie potrafiły odróżnić Winstona Churchilla od Neila Armstronga. Niewiedza młodych Brytyjczyków jest dość zaskakująca. W ubiegłym miesiącu podobne badania przeprowadzono wśród nastolatków. Z ich odpowiedzi wynikało, że Winston Churchill jest postacią fikcyjną. Co ciekawe, w 2002 roku, w badaniu opinii publicznej przeprowadzonym przez BBC ankietowani wybrali Winstona Churchilla najwybitniejszym Brytyjczykiem.

Były premier otrzymał wtedy więcej głosów niż William Szekspir, John Lennon i królowa Elżbieta I.

Zahipnotyzował kasjerkę

We Włoszech rozesłano list gończy za mężczyzną, który zahipnotyzował kasjerkę w supermarkecie i wyszedł z pieniędzmi, które mu wydała. Zdarzenie, opisane przez Anę, miało miejsce w okolicach miasta Ancona. Scenę zarejestrowały kamery telewizji przemysłowej w sklepie. Widać na nich elegancko ubranego mężczyznę, w marynarce i krawacie, który podszedł do kasy i poprosił kasjerkę, by rozmieniła mu banknot 100 euro. I właśnie wtedy, gdy kobieta szykowała dla niego drobne, została zahipnotyzowana za pomocą odpowiednio wypowiedzianych słów. Kasjerka wydała mężczyźnie 800

moim zdaniem

ELŻBIETY PRZYCKO

Patriotyzm nowej generacji

8 mln widzów oglądało w poniedziałkowy wieczór orędzie prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Imponująca liczba. Następnego dnia opinia publiczna zjadła prezydenta żywcem, uznając orędzie za kompromitację i ośmieszenie prezydenckiego urzędu. W skrócie ujmując, Lech Kaczyński przedstawił zastrzeżenia (łagodnie powiedziane) co do ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego. Wystąpienie bardziej jednak skojarzyło się ludziom z klipem reklamowym. Oj, było na co popatrzeć! Pojawiało się i patriotyczne tło muzyczne z filmu „Polskie drogi”, które przygrywało prezydentowi, gdy relacjonował, jak to heroicznie walczył o narodowy interes na brukselskich salonach. A w tle można było ujrzeć nawet obrazki – okrojona Polska bez Śląska, Mazur i Pomorza Zachodniego, Angela Merkel knująca z Eriką Steinbach oraz śluby homoseksualne. Strach się bać...



Co ciekawe, nie tylko Traktat Lizboński stał się bohaterem dyskusji w następnych dniach. Z wielkim „zniesmaczeniem” Polacy ocenili tanie patriotyczne chwytły stosowane przez głowę państwa. A i mnie naszła taka poboczna refleksja. Czytałam gdzieś wypowiedź znakomitego polskiego historyka Janusza Tazbira, który twierdził, że mniej więcej od połowy ubiegłego wieku zmienia się charakter narodowy Polaków. Są bardziej skłonni do kompromisu, a i typ bohatera narodowego się zmienia. Już nie jest nieudacznikiem, który leży na zmierzwiwym barłogu i otrzymuje buławę hetmańską, gdy nie ma zębów i ledwo dyszy. Nowym pokoleniom taki heroizm już nie imponuje. Śmierć w nurtach Elstery, by pozostać we wdzięcznej pamięci narodu, nie robi już takiego wrażenia jak kiedyś, gdy walczyło się o byt państwa polskiego. I pewnie popularność Jan Pawła II czy Lecha Wałęsy bierze się częściowo stąd, że to ludzie wielkich, historycznych przełomów. Właśnie o tym pomyślałam po obejrzeniu orędzia prezydenta do narodu. Kompromis nie jest przecież jego ulubionym słowem. Lech Kaczyński mówił o polityce zjednoczonej Europy, podczas gdy orędzie z pojawiającymi się w tle kadrami kojarzyło się z martyrologią narodu polskiego w czasie II wojny światowej. Zestawienie nie jest tu na miejscu, a ten patriotyzm jakiś wypaczony.

przycko@glosludu.cz

Odpady własnym sumptem

JABŁONKÓW (kor) – Po blisko dziesięciu latach władze miasta postanowiły zakończyć współpracę z trzyniecką spółką „Nehlsen”, która

zajmowała się likwidacją odpadów także w Jabłonkowie. Jak poinformował nas wiceburmistrz **Stanisław Jakus**, „Nehlsen” będzie odwozić śmieci tylko do końca sierpnia. Z dniem 1 września przejmą to zadanie od trzyńczańskie Służby Techniczne, spółka akcyjna, której jedynym udziałowcem jest miasto.

– Tej zmiany mieszkańcy miasta w ogóle nie odczują, ceny bowiem się nie zmienią – zapewnia wiceburmistrz. – A miasto zaoszczędzi, bo dotychczas musiało „Nehlsenowi” za likwidację odpadów dopłacać. Teraz te środki zostaną w Jabłonkowie. A Służby Techniczne będą się mogły dalej rozwijać.

Sprostowanie

W czwartkowym nr „GL” doszło przez pomyłkę do zamiany nazwiska autorki przyczynku w rubryce Hyde Park pn. „Kiedy to się zmieni?”. Jego autorką jest **Krystyna Sikora**, a nie – jak błędnie podaliśmy – **Krystyna Mrózek**. Gorąco przepaszamy! **Redakcja**

WŁADYSŁAW MŁYNEK – NIEPRZECIĘTNA POSTAĆ NASZEJ KULTURY

U Hadama z drugi izby

U Hadama z drugi izby – tak postanowiono nazwać blok wspomnienny poświęcony postaci Władysława Młynka. Zarząd Główny PZKO zaprasza na niego do Teatru Cieszyńskiego 4 kwietnia br.

„Ale tym czasem płynie” wielu osobom przejdzie przez myśl na wiadomość o tym, że w grudniu upłynęło już dziesięć lat od nagłej śmierci **Władysława Młynka**. Dokładnie w sobotę 6 grudnia 1997 rzesze rodaków w kościele ewangelickim w Nawsiu pożegnały go na zawsze.

Jednak stwierdzenie „na zawsze” nie do końca jest prawdziwe. „Non omnis moriar” Horacego nabiera znaczenia w przypadku tak wielkiego człowieka, jakim bezsprzecznie był Władysław Mlynek. Jego dokonania towarzyszą nam w życiu codziennym, spotykamy je na każdym kroku. Dla naszego społeczeństwa W. Mlynek jest ciągle żywy.

Trudno określić go jednym słowem – poeta, prezes ZG PZKO, nauczyciel, autor sztuk scenicznych, słuchowisk radiowych, pieśni dla dzieci i młodzieży, działacz społeczny, założyciel chórów szkolnych oraz regionalnych zespołów śpiewaczo-tanecznych, działacz Sekcji Folklorystycznej przy ZG PZKO, kierownik artystyczny zespołu Gorol i Gorolskiego Święta, wiceprezes ZG PZKO ds. kultury. Wymieniać można by jeszcze długo. – *Na dyć*

to je wyncyj jak na jedyn żywot, dyć tym życiorysym obdarować by szło aj trzech ludzi – pomyślałby niejeden, dla którego wielkim poświęceniem jest pojawienie się raz w roku na balu w Domu PZKO. A jednak W. Mlynek wystąpił we wszystkich tych rolach w trakcie swojego niespełna siedemdziesięcioletniego życia i wszystkie te role zyskały odbicie w jego twórczości literackiej.

Urodził się 6 czerwca 1930 roku w Gródku. Był najstarszym dzieckiem Jana Młynka i Anny z Rabinów. Z wykształcenia a zwłaszcza powołania był pedagogiem, nauczycielem społecznikiem, jakich w tamtych czasach nie brakowało. Przywiązanie do ziemi rodzinnej oraz zamiłowanie do śpiewu, teatru i języka wszczepiał swoim podopiecznym w szkołach rozsianych

po Zaolziu – w Trzyńcu Kanadzie, Gnojniku, Ligotce Kameralnej, Milikowie, Bukowcu oraz Kamienitem. Daniel Kadłubiec we wstępie do jego zbioru poezji pt. „Droga przed siebie” trafnie opisuje: ... *kończy studia i rozpoczyna życie, jak się dzisiaj okazuje, znaczące w skutkach. Tam, gdzie się pojawia, zawsze zaczyna się coś dziać. W rodzinnym Gródku zakłada jeszcze w 1946 r. tercet, dla którego pisze i komponuje, tutaj bierze także udział w amatorskim ruchu teatralnym, staje razem z rówieśnikami na scenie miejscowej karczmy, by siać polskie słowo.*

Szkoła na Kamienitem, a zwłaszcza jego mieszkańcy zainspirowali powstanie „Śpiewających zbóć”. Kamienite powraca również w wierszu „Ścieżka zapomnienia”, gdzie w niesamowity sposób opisuje zawód nauczyciela.

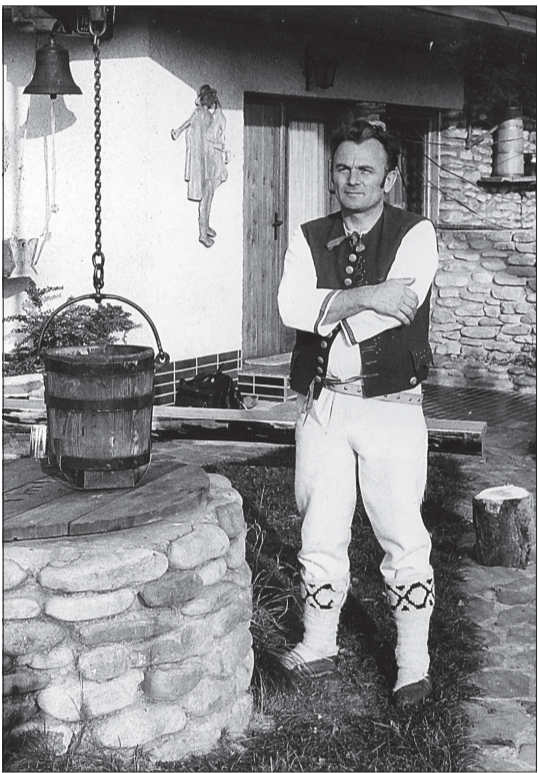
Potem kiedyś przyszedł do mnie ludzie i powiedzieli

witajcie nasz chleb jest waszym chlebem nasze dzieci są waszymi dziećmi

(...)

Jadłem z nimi spleśniały chleb zmarznięte ziemniaki a nasza pieśń była powrotem uśmiechu

Rzeczywiście, gdziekolwiek W. Mlynek się pojawiał, zaczynało się coś dziać. Jego kolejną pasją była muzyka. Niejeden chór szkolny i PZKowski został przez niego założony czy też prowadzony. Wymieńmy chociażby trzynieckie Czantoryjki, Goroliczka z Milikowa. Dyrygował chórom z Gródku, Gnojnika, Żukowa Górnego, Ligotki Kameralnej, Oldrzychowic, Śmiłowic. Wspaniałą przystanią był męski chór Gorol, gdzie jako „Hadam z drugi izby” w latach siedemdziesiątych dołączył do Macieja i Jury spod Grónia.



Władysław Mlynek – Hadam z drugi izby przy studni a posesji Władysława Niedoby – Jury spod Grónia.

Nie sposób opisać w tak krótkim wspomnieniu wszystkich jego dokonań. Jego literacką spuścizną stanowią teksty dramatyczne, utwory sceniczne dla dzieci, piosenki, a szczególnie poezja. Towarzyszą nam w dniu codziennym jego wiersze „użytkowe”, stworzone na potrzeby konkretnych sytuacji życiowych. Po nie właśnie sięgamy przy narodzinach, uroczystościach rodzinnych, ślubach. Ileż to małych dźwięków w stroju ludowym wypowiedało:

Po co przychodzisz, panie młody, hen, z dalekiego ziemi końca? Szukasz bogactwa czy urody, a może chleba, może słońca?

Jego wiersze żegnały też ludzi na ostatniej drodze. Do dnia dzisiejszego można nad grobem usłyszeć jakże piękne i wzruszające:

Grónie mnie wykołybały, Olza myła głowę, Mama śpiywać nauczyła Naszą śląską mowę.

Ta część twórczości charakteryzuje się wspaniałym językiem. Językiem, który dziś trudno usłyszeć, który trudno w codziennym życiu spotkać. Proszono mnie, bym tę pracę napisała gwara. Nie potrafię, nie mam bowiem w swoim słowniku, choć żałuję niesamowicie, owych „szyniolków”, „szynkwosów” czy też „porwoszczoków”. Nie umiem, tak jak W. Mlynek, „wycwanckać dzióneczek” albo kazać „gorolisko wi przimadzgać z gospody”. Tym ważniejsza jest jego twórczość gwara, gdyż zachowuje język, który

choć zrozumieli, zniknął w takiej postaci z naszego codziennego życia, niestety chyba bezpowrotnie.

Z drugiej strony mniej znana powszechnie, przykryta dokonaniem na płaszczyźnie folklorystycznej, jest jego twórczość pisana językiem literackim. Jej warto się też przyjrzeć, warto i trzeba ją przypomnieć, bo czytana wielokrotnie za każdym razem odkrywa przed sobą coś nowego. Można zobaczyć w niej prawdziwego człowieka, z jego emocjami. Na uwagę zasługują zwłaszcza wiersze o miłości.

Kochana myśl moja pełna jest słońca i tęczy a jednak palce me płaczą przy dotknięciu twej piersi.

Poeta też pozwala spojrzeć na siebie w momentach skrywanych najczęściej przed innymi, przeżywanymi w cichości i samotności. Zaglądamy czasami i w te uchylane przez niego drzwi, bo można w nich dojrzeć coś bardzo ważnego.

Nic z tego co zasiałszy nie rośnie wiecznie i żadne słowo nie ma wieczystego echa w powietrzu tylko zostaje kawałek ciepła po tym kiedy się człowiek uśmiecha

HALINA SIKORA

NAGRODA PELIKANA DLA ADAMA MICHNIKA

W uznaniu zasług dla wolnej myśli

OŁOMUNIEC (opr. mro) – **Adam Michnik**, polski intelektualista europejskiego formatu, odebrał we wtorek w Ołomuńcu nagrodę „Pelikán 2007” przyznawaną mu przez redakcję czasopisma „Listy za politickou kulturu a občanský dialog”. Uroczystość odbywała się w Centrum Regionalnym „Centaurus” i została objęta patronatem przez konsula generalnego RP w Ostrawie, **Jerzego Kronholda**. Adam Michnik jest drugim po **Tadeuszu Mazowieckim** Polakiem, któremu wręczono to zaszczytne wyróżnienie przyznawane od roku 2004.

– *Rzeczywiście mam z niej radość, jak małe dziecko* – przyznał A. Michnik zgromadzonym, a wśród nich licznej rzeszy czeskich i polskich studentów, z których niejeden przyszedł także po autograf redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”. Dodał, że statuetkę Pelikana (jej twórcą jest **Pavel Herynek**) postawi na swoim biurku.

Wspomniał też przy okazji swoje paryskie spotkanie z **Jiřim Pelikánem** w 1976 roku. – *Znałem go z nazwiska z prasy polskiej – opowiadał. – Miał to być człowiek zły, sługus amerykańskiego imperializmu, ale brwi miał jak Breźniew, co wzbudzało istotne podejrzenia... Wygłosiłem wtedy uwagę na temat ewolucji komunizmu – o tym, czy jest to w ogóle możliwe, a to w nawiązaniu do Praskiej Wiosny. Kiedy do mnie podszedł Pelikán i zaczęliśmy rozmowę, zrozumiałem, że pochodzimy z tej samej małpy* – wspominał Michnik, dodając, że Pelikána szanował za jego zdolność rozpoznania różnych pułapek demokracji.

– *Adam Michnik bardziej niż ktokolwiek inny jest zasłużony dla dialogu obywatelskiego i propagowania kultury politycznej. Był czołowym działaczem demokratycznym w Polsce i Europie Wschodniej. Nagroda należy mu się także za działalność w ostatnich latach* – powiedział dla czeskich mediów, wtórując organizatorowi akcji **Václavovi Burianovi**, jeden z wydawców „Listów”, **Tomáš Tichák**.

O przyznaniu nagrody Michnikowi zdecydowała komisja, w skład której wchodzi ks. **Karel Skalický** i ks. **Jan Šimša**, paryski dziennikarz czeskiego pochodzenia **Antonín J. Liehm** i praski historyk **Jiří Vančura**.

Jak powiedział „GL” uczestniczący w spotkaniu **Roman Baron**, w rozmowie z byłymi dysydentami i kolegami – m.in. z **Jiřim Dientsbierem** – Michnik krótko nawiązał do czasów, w których był więziony, a także mówił o ostatnich wyborach w Polsce i tym, że rozstrzygnęły one o sposobie oglądu społeczeństwa polskiego, bowiem wybierało ono między czarno-białą wizją a spojrzeniem pluralistycznym. W tym aspekcie przypomniał zawile losy **Františka Kriegela** urodzonego w polskim Stanisławowie, który jako jedyny nie podpisał dokumentów kończących Praską Wiosnę.

Oprócz trofeum przypadł A. Michnikowi zaszczyt wybrania młodego naukowca, dziennikarza czy artysty, który przyjedzie na miesiąc do RC na zaproszenie „Listów”.

CIESZYŃSKI RUSZNIKARZ BYŁ GOŚCIEM KLUBU PROPOZYCJI

Jak powstaje cieszyńska

CZ. CIESZYN (ep) – Na kolejnym spotkaniu w Klubie Propozycji MK PZKO Czeski Cieszyn Centrum gościł **Jerzy Wałga**. Rusznikarz z Cieszyna wykonuje cieszyńską sam, a praca nad jedną zajmuje mu około trzech miesięcy. Zajmuje się tym od 40 lat i do tej pory wykonał 35 sztuk tej cieszyńskiej broni. Zrobione przez niego cieszyńki znajdują się obecnie w zbiorach muzealnych oraz prywatnych w kraju i za granicą.

Spotkaniu w Klubie Propozycji towarzyszyła dyskusja na temat wypierania tradycyjnego rzemiosła i pracy ręcznej przez produkcję masową. Na spotkaniu gościł również **Józef Broda**, muzyk i budowniczy instrumentów ludowych. Na zakończenie zaśpiewał kilka tradycyjnych pieśni i zagrał, m.in. na okarynie, na piszczałce i na liściu.

W czasie ciekawego wykładu opisał historię cieszyńskiego rusznikarstwa oraz budowę i sposób wykonania cieszyńki. Jest to broń palna przeznaczona do polowań na ptactwo siedzące (dlatego nazywana też ptaszniczką), nieużywana nigdy do celów militarnych. Zwraca uwagę jej wykonanie – oko cieszą bardzo piękne zdobienia kością słoniową, masą perłową, mosiądzem lub srebrem. – *Cieszyńki od samego początku do końca XVIII w. wykonywane były w tym samym stylu – mówił Jerzy Wałga. – Elementy, które wyróżniają cieszyńkę, to kształt sarniej nóżki, zamek kołowy ze sprężyną zewnętrzną i motyw w stylu cieszyńskim. Zdobienia przedstawiają sceny myśliwskie, mitologiczne, ornamenty roślinne – z uwzględnieniem kwiatu cieszyńnianki, który rośnie tylko w naszym regionie. Dawniej taką broń wykonywano*



O cieszyńskiej broni palnej opowiadał w Klubie Propozycji rusznikarz Jerzy Wałga.

NOWOCZESNY KOŚCIÓŁ Z OŚRODKIEM DUSZPASTERSKIM PRZYCIĄGA SETKI NOWYCH WIERNYCH

Pierwsza Wielkanoc w nowej świątyni

Jutro po raz pierwszy w kościele pw. Ducha Świętego, wybudowanym niedawno na osiedlu w Ostrawie Zabrzegu, wierni świętować będą Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jest on najnowszą świątynią katolicką na terenie diecezji ostrawsko-opawskiej. Poświęcony został przez biskupa Františka Václava Lobkowicza w październiku ub. roku.

Kościół kontrastuje z otoczeniem, które tworzą kino, bary, restauracje, salony gry. Biorąc ten fakt pod uwagę, trudno się dziwić, że już trzy tygodnie po poświęceniu obrali go sobie za cel wandalę, obrzucając fasadę błotem aż do wysokości dziesięciu metrów. – Powstałe szkody oszacowane zostały na ok. 40 tys. koron, lecz błoto na szczęście łatwo dało się usunąć. Gorzej byłoby z graffiti – mówi proboszcz, ks. Vítězslav Řehulka, gdy w Niedzielę Palmową spotykamy się po rannej mszy w podziemiu kościoła, służącym jako ośrodek duszpasterski. Tworzy go sala z niedokończoną jeszcze sceną, gustownymi stolikami i barem, w którym po mszy można kupić kawę czy herbatę i małą przekąskę. W salce obok, ministranci czekający na początek kolejnej mszy, grają w ping-ponga, pozostałe pomieszczenia klubowe nie są jeszcze zagospodarowane.

Kościół został wybudowany kosztem 55 mln koron. Jak mówi rzecznik prasowy diecezji, Pavel Siuda, jest on największą sakralną inwestycją budowlaną na terenie Ostrawy na przestrzeni ostatnich stu lat. Niewiele jest takich kościołów z zapleczem duszpasterskim w diecezji. Podobny, lecz mniejszy, znajduje się w Ostrawie Pustkowcu. Natomiast kościół zbudowany kilka lat temu w Hawierzowie Szumbarku jest częścią składową Salezjańskiego Ośrodka Młodzieży.

Kościół pw. Ducha Świętego to nowoczesna świątynia, której przekrój przypomina elipsę. Autorem projektu jest brneński architekt Marek Štěpán. Drzwi wejściowe zdobi szkło stapiane (czyli wykonane technologią fusing) z cytatami z Ewangelii według św. Mateusza – dzieło artysty-szkłarza Petra Hoplička z

otaczali osobę przyjmującą chrzest. Prawa strona kościoła przeznaczona jest dla rodzin z dziećmi w wózkach. W kościele nie brak sanitariatów, przystosowanych również dla osób na wózkach inwalidzkich. Niepełnosprawnym służy ponadto platforma schodowa umieszczona koło drzwi wejściowych, z pomocą której mogą zjechać do pomieszczeń



Proboszczem parafii Ostrava Zabrzeg jest ks. Vítězslav Řehulka.

znajdujących się w suterenie. Nad zakrystią znajdują się dwa mieszkania dla księży.

☆☆☆

Księdza proboszcza pytam o okoliczności budowy kościoła. Czy powstał on dlatego, że stary kościół parafialny nie był już w stanie pomieścić wiernych, czy też z potrzeby, by Dom Boży znajdował się na osiedlu?

do niego ok. 800 osób. Mniej więcej połowa wiernych przeszła tu ze starego kościoła parafialnego, ale ok. 400 jest nowych. Są to ludzie, którzy jeździli do innych parafii lub też, z różnych przyczyn, przez dłuższy czas nie chodzili w ogóle do kościoła. To dowód na to, że nowy kościół był potrzebny, że kościół – sam ten budynek – jest narzędziem ewangelizacji.

A czy nie uważa ksiądz, że nowoczesny kościół z ośrodkiem duszpasterskim jest jak gdyby sygnałem dla ludzi, zwłaszcza młodych, że kościół to nie tylko miejsce dla „starych babć”?

Ważne jest, by odróżnić kościół od ośrodka duszpasterskiego, bo nie jest tak, że bawimy się lub organizujemy konkursy w kościele... Bardzo cieszymy się z tego, że mamy ośrodek duszpasterski, że możemy tu rozwijać działalność inną niż nabożeństwa. Na osiedlu jest to bardzo potrzebne. Urządzamy koncerty, gimnastykę dla mam, zajęcia dla dzieci. Ta parafia jest bardzo żywa.

Jak przeczytałam na stronach internetowych waszej parafii, budowa kościoła kosztowała ok. 55 milionów koron. Czy nie sama parafia ją finansowała?

Właśnie dlatego, że koszty były takie wysokie, sama parafia nie dałaby rady ich pokryć. Osiemdziesiąt procent naszych parafian to ludzie bez dochodów – emeryci, młode matki z dziećmi, młodzież, studenci. Dlatego szukaliśmy źródeł finansowania dosłownie wszędzie. Skorzystaliśmy z dotacji państwowych, pomocy urzędu miasta, źródeł zagranicznych, pomocy darczyńców. Niemniej podziwiam parafian, że ze swych skromnych dochodów są w stanie finansować ten kościół. Świadczy to o tym, że traktują to miejsce naprawdę jako swoje.

Czy budując ośrodek duszpasterski, szukaliście inspiracji również w Polsce, gdzie wiele jest nowych kościołów z podobnymi ośrodkami?

Bardziej niż z polskich doświadczeń, korzystaliśmy z doświadczeń ośrodków w Brnie czy Pradze. Chodzi o to, że w Polsce są inne warunki, inne możliwości niż u nas i praca duszpasterska idzie w nieco innym niż u nas kierunku.

Gdy umawialiśmy się na spotkanie,



Poświęcony w październiku ub. roku kościół pw. Ducha Świętego stoi na osiedlu w Ostrawie Zabrzegu. Jest najnowszym kościołem w diecezji ostrawsko-opawskiej.

proponował mi ksiądz zamówienie obiadu w mieszczącej się obok kościoła restauracji. Czy parafianie często korzystają z tej możliwości?

Co niedzielę chodzi na tzw. „parafialne menu” ok. 30 – 40 osób. Obiady przygotowuje dla nas mieszcząca się w sąsiedztwie restauracja „Alexandria”. Pomysł zrodził się z tego, że wielu ludzi na osiedlach zjada niedzielny obiad samotnie. To po pierwsze. Po drugie – matka, która musi gotować w niedzielę obiad, ma z tym dużo zochodu, musi przygotować go już przed mszą, po wrocie dokończyć, później pozmywać naczynia i nie może w pełni cieszyć się uroczystym dniem. Dlatego chcieliśmy, by przynajmniej od czasu do czasu matki zostały wyręzione z tego obowiązku.

W nowym kościele będziecie w tym roku po raz pierwszy świętować Wielkanoc. Czy obchody będą z tego powodu bardziej uroczyste, czy też każda Wielkanoc jest równie uroczysta?

Każda Wielkanoc jest wielką uroczystością. Głównym kościołem jest nadal kościół parafialny w Starym Zabrzegu, tego nie można zmienić z dnia na dzień. Dlatego tam odbywać się będą nabożeństwa we wszystkie dni Świętego Triduum Paschalnego. W nowym kościele odprawiane będą obrzędy wielkopiątkowe oraz uroczyste msze święte w Niedzielę Zmartwychwstania.

Dziękuję za rozmowę i życząc radosnych Świąt.

DANUTA CHLUP

Okulary dla Afryki

BOGUMIN (mro) – Niepotrzebne okulary mogą jeszcze okazać się pomocne dzieciom w dalekiej Afryce. Stąd inicjatywa zbiórki starych okularów, którą zainicjowali bogumińscy gimnazjaliści, a do której przyłączyli się urzędnicy ratusza. – *Sporządzenie okularów w Afryce jest niezwykle kosztowne* – powiedziała „GL” **Lucie Balcarová**, rzeczniczka magistratu.

– *Zbieramy okulary nieuszkodzone, najlepiej ze szklami o jednakowej sile. Oczywiście najlepiej, by były to okulary dziecięce, dlatego że przeznaczone są dla dzieci* – podkreśliła nauczycielka bogumińskiego gimnazjum, **Jana Pastuchová**. Zebrane okulary trafią do Republiki Środkowoafrykańskiej i jej stolicy Bangui i do miasta Bozoum. Okulary można oddać w infocentrum w ratuszu oraz w „Salonie Maryška” (wtorek i czwartek w godz. 15–18).



Uczniowie bogumińskiego gimnazjum zebrali w połowie marca już ponad sto okularów.



W podziemiu kościoła znajduje się ośrodek duszpasterski. Odbywają się w nim koncerty i zajęcia dla rodzin, a po mszy św. można porozmawiać przy kawie, którą można kupić w barze.

Zabrzegu na Morawach. Wystrój wnętrza jest na wskroś nowoczesny, nad stołem ofiarnym znajduje się nowoczesny tryptyk, którego tematem jest chrzest wodą, chrzest Duchem i poświęcenie Krzyża. Autorem tryptyku jest **Jakub Špaňhel**. Tabernakulum znajduje się w bryle przedstawiającej Stary i Nowy Testament, wykonane również ze stapianego szkła. Chrzcielnicę umieszczono w środku kościoła, by wierni

Potrzeba nowego kościoła miała swe historyczne korzenie. Już w roku 1968 ludzie, którzy przyprowadzili się na nowe osiedle, pragnęli, by powstał tu kościół. Potem jednak przyszedł okres normalizacji i z przyczyn wiadomych nie było to możliwe. W ostatnich latach chęć budowy nowego kościoła na osiedlu na nowo odżyła. I jak się okazuje, jego tu obecność jest jak najbardziej uzasadniona. Przychodzi

Świat internetowy Sebastiana Bałona

Pamiętasz swoje pierwsze spotkanie z Internetem?

Było to około roku 2000, kiedy takie strony jak www.youtube.com były jeszcze fikcją.

Jakiej przeglądarki używasz?

Używam Opery, gdyż jest ona według mnie nie tylko najszybsza i najbezpieczniejsza, ale także najbardziej przyjazna dla użytkownika – dysponuje m.in. skrótami klawiszowymi, bez których nie potrafię

strowanych jest około 7 tysięcy czeskich i słowackich zespołów. Na profilu każdej grupy można posłuchać ich muzyki, zobaczyć krótkie filmy itd. Często szukam tu nowych interesujących zespołów.

Jakie portale informacyjne cieszą się twoją największą uwagą?

Głównie są to portale o programowaniu, które wymieniałem wyżej – www.root.cz czy www.programujete.com. A jeśli chodzi o aktualne



Fot. archiwum

Sebastian Bałona – perkusista i autor stron internetowych kapeli Apatheia.

już sobie wyobrazić „surfowania” w Internecie. Ponieważ jako student informatyki często tworzę aplikacje sieciowe, zmuszony jestem używać także pozostałych przeglądarek.

Korzystasz z komunikatorów internetowych, jakich?

Korzystam z nich codziennie. Właściwie to „offline” jestem tylko wtedy, kiedy śpię albo nie ma mnie w domu. Jest to wspaniały sposób na utrzymanie kontaktu z ludźmi, z którymi nie mam możliwości spotykać się zbyt często (np. studiują gdzieś daleko). Używam komunikatora QIP działającego w sieci ICQ. QIP jest zwyczajnym klientem podobnym do oficjalnego, tylko bez reklam, gier i innych dodatków.

Jaka strona jest twoją stroną startową?

Opera dysponuje funkcją szybkiego wybierania. Chodzi o to, że oczom użytkownika ukazują się boksy zawierające miniaturowe zrzuty ulubionych stron oraz ich krótki opis, a kliknięcie w bok natychmiast skieruje użytkownika na wybraną stronę. A więc mam kilka stron startowych – np. www.seznam.cz, żeby sprawdzić pocztę, czy www.youtube.com na chwile relaksu.

Których stron najczęściej używasz w pracy, w szkole i mógłbyś je polecić innym, no i dlaczego?

W szkole najpopularniejszą stroną jest Google. Bardzo często szukam jakichś przykładów czy wersji testowych albo różnych informacji dotyczących aktualnie przerabianego tematu. Oprócz tego korzystam z portali o programowaniu: www.root.cz czy www.programujete.com. Bardzo cennym źródłem informacji jest także Wikipedia.

Strony na chwilę relaksu?

Najwięcej wolnego czasu spędzam na pewno na www.youtube.com, oglądając wideoklipy ulubionych zespołów. Dużo czasu też poświęcam witrynie www.bandzone.cz – miejscu, gdzie aktualnie zareje-

wiadomości, to najczęściej czytam www.novinky.cz, ponieważ należą do www.seznam.cz, więc wyświetlają mi się za każdym razem, kiedy sprawdzam swoją skrzynkę.

Historia twojej strony internetowej.

To już chyba czwarta wersja stron mojego zespołu (www.apatheia.cz). Autorem pierwszych dwu wersji był mój kuzyn Dariusz, a ostatnie dwie to już moja robota. Aktualne strony mają już rok i trochę zostały odnowione w związku z wydaniem naszej pierwszej, oficjalnej płyty. Można tam znaleźć wszystkie istotne informacje o zespole, zdjęcia, teksty, pliki muzyczne, filmy, w księdze gości można zostawić dla nas wiadomość. To wszystko do dyspozycji jest w języku polskim, czeskim, angielskim oraz niemieckim.

Robisz zakupy przez Internet?

Jestem z natury człowiekiem bardzo leniwym, dlatego bardzo chętnie korzystam ze sklepów internetowych. Najczęściej kupuję rzeczy do perkusji, ostatnio na przykład kupowałem nowe naciągi i nowy stołek perkusyjny. Bardzo dobrym pomysłem jest też sprzedawanie biletów na różnego typu imprezy za pośrednictwem Internetu. Sklep www.ticketpro.cz oferuje np. usługi E-ticket, dzięki której można wydrukować bilet w domu albo M-ticket, czyli bilet w postaci kodu umieszczonego w komórce.

I w skrócie, jeżeli mogę o to prosić, coś o kondycji „zaolziańskiego Internetu”.

Przyznam się, że nie śledzę zbyt wiele „zaolziańskiego Internetu”. Nie przypominam sobie żadnej strony, która by mnie zaciekawiła, więc nie dużo mogę tu powiedzieć. Czasami odwiedzam strony zespołów zaolziańskich (np. Blissten – www.blissten.com czy Charlie Straight – www.charliestraight.com).

Dziękuję.

HALINA SIKORA



Niespecjalnie lubię demonstracje. Ten ulubiony przez demokratów sposób przejawiania poglądów ostatnio bywa ośmieszany przez jednostki zwołujące protesty przeciwko czemukolwiek tylko się da. Na przykład częste zgromadzenia przeciwko tarczy antyrakietowej zdają się być inicjowane przez grupki anarchistów, których głównym celem jest pojawienie się w TV i promowanie taniego antyamerykanizmu. Kolejnym przykładem tragicomicznych demonstracji są pochody słowiańskich neonazistów, którzy propagując nazistowską ideologię w istocie opowiadają się za samozagładą. Podobnych przykładów jest cała masa.

W niedzielę doszedłem do wniosku, że są pewne cele o globalnym znaczeniu, które warto wesprzeć. Wybrałem się więc przed chińską ambasadę w Pradze, by swoją obecnością na zgromadzeniu wyrazić solidarność z Tybetem – państwem od kilkudziesięciu lat okupowanym przez komunistyczne Chiny. Problem Tybetu jest poważniejszy niż mogłoby się wydawać i to, że dużo ostatnio mówi się o tym problemie nie jest spowodowane aktualną modą na buddyzm. Chodzi o naród, którego kultura rozwijała się przez setki lat a wartości

Za wolny Tybet

której nie można w żaden sposób zakwestionować. Kultura tybetańska wyraźnie skierowana była na sferę duchową i możliwie nieco zaniedbała praktyczne potrzeby swego państwa, takie jak zdolność do samoobrony. Chińscy komuniści świetnie to wykorzystali i w ciągu kilku lat zdolali zniszczyć wiele z tego tysiącletniego bogactwa. W ciągu ostatnich dziesięcioleci na tybetańskim narodzie systematycznie dokonywano kulturobójstwa. Kulturalny genocid jest zresztą specjalnością partii komunistycznych, doskonale udało się również Mongolii, gdzie miejscowych buddyjskich mnichów wycięto praktycznie w pień, a klasztory zrównano z ziemią.

Żyjemy w czasach chłodnego pragmatyzmu, kiedy wiele państw boi się zdecydowanie stanąć w obronie praw człowieka, by nie stracić dogodnej pozycji na rynku. Również Komitet Olimpijski popełnia tragiczny błąd i zgadza się na Olimpiadę – symbol pokoju i ludzkiej godności – w państwie, gdzie demokracja znana jest tylko z opowiadań. Daje w ten sposób pole do popisu chińskiej propagandzie, która bez wątpienia świetnie ten fakt wykorzysta. Z pewnością będziemy wkrótce świadkami najwspanialszych igrzysk olimpijskich, jakie kiedykolwiek miały miejsce. Jedynym ich wynikiem będzie legitymizacja państwa i reżimu, który na to nie zasługuje. Sytuacja Tybetu jest w pewnym stopniu symboliczna. Wiele narodów świata znajdowało się w podobnym położeniu, kiedy próbowano pozbawić je tożsamości i wykorzenić ich kulturę.

Polska kilkakrotnie była w podobnej sytuacji. Nigdy też nie wiadomo, kiedy coś podobnego może znowu się przytrafić.

Dlatego m.in. zdecydowałem się pójść na demonstrację. Było spokojnie i dostojnie, kilkaset ludzi wysłuchało przemówień gości, zapaliło świeczki. W sumie nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego. Próbowano też przekazać pani ambasador list, jednak ta najwyraźniej nie miała ochoty się pojawić.

Prosto od ambasady udałem się do kościoła św. Salwatora na mszę, była właśnie Niedziela Palmowa. Po mistrzowsku prowadzone nabożeństwo przez prof. Tomasza Halikę dodatkowo mile mnie zaskoczyło, kiedy ksiądz w modlitwie wspominał o niezależności Tybetu. Piękny przykład międzykulturowej solidarności, którą najwyraźniej można okazać nie zważając na różnice światopoglądów.

Z metafizycznego nastroju wyrwała mnie dopiero telewizyjna wypowiedź szefa najsilniejszej czeskiej partii opozycyjnej: „Tybet jest od stuleci integralną częścią Chin i jest ich wewnętrzną sprawą, jak załatwiają sobie te sprawy”. Wypowiedź szefa partii, której głównym punktem programu jest solidarność, wydała mi się zaskakująca. Podobnie można by powiedzieć, że Europa Środkowa była od dziesięcioleci częścią Układu Warszawskiego i jest sprawą Rosji, jak załatwia sobie tutejsze sprawy. Pojęcie solidarności nie musi przecież oznaczać tylko rozdzielanie pieniędzy, ale pomaga wesprzeć uciskany naród, broniąc pewnych uniwersalnych wartości. **TP**

Przodkowie dzisiejszych bergeńczyków nazywali swe rodzime strony „Björgvin”, czyli „łaką pomiędzy górami”. Nazwa ta ma swoje uzasadnienie. Bergen, które leży na południowo-zachodnim wybrzeżu Norwegii, rozciąga się bowiem w górskich dolinach. O samej miejscowości nierzadko mówi się jako o mieście pomiędzy siedmioma górami. Bergen oczywiście otoczone jest mnóstwem gór i wzgórz. W XVII w. jednak pewien geograf w swoim opisie miasta wspominał tylko siedem z nich. Od tego czasu mówi się więc o mieście siedmiu wzgórz. Historia ta odzwierciedlona jest także w znaku miejskim, na którym znajduje się zamek zbudowany u stóp siedmiu gór.

Cudownymi widokami można rozkoszować się z któregośkolwiek bergeńskiego wzgórza. Moim zdaniem najpiękniejsze są jednak te z góry Ulriken, która jest także najwyższą spośród „siedmiu”. Jeśli nie ma się ochoty na wspinaczkę, można skorzystać z kolejki górskiej, która prowadzi pod sam szczyt. Kolejka można udać się także na Fløyen, który jest z kolei najpopularniejszym szczytem spośród „siedmiu”. Na samym wierzchołku znajduje się restauracja, najdroższa chyba w całym Bergen, oraz „souvenir shop”, który o dziwo jest najtańszy w całym mieście, a to dlatego, jak dowiedziałam się od sympatycznej sprzedawczynie, że właściciel sklepu (i jej chłopak zarazem) jest „en god person”, czyli dobrą osobą, i nie lubi od ludzi wyciągać kasy bez powodu. Cóż na to można powiedzieć? Z koleżanką byliśmy bardzo zadowolone, bo w domu rodzina i przyjaciele czekali na norweskie podarunki, a nam już raczej kończyła się norweska gotówka. Z Fløyen prowadzi także mnóstwo ścieżek i tras górskich, wspinaczkę więc warto od niego rozpocząć.

Lyderhorn jest wprawdzie drugim najniższym szczytem spośród „siedmiu”, ale wspinaczką jest to niemała.

Widoki jednak warte są tego wysiłku. Z Lyderhorn bowiem rozlega się widok na drugą część Bergen, której nie można ujrzeć z innych szczytów. Løvtakken wraz z Fløyen były celem moich ulubionych wycieczek, ponieważ znajdują się od razu na przeciwko akademika. Darmgårdsfjellet leży pomiędzy Løvtakken i Lyderhorn, a zaliczyć wszystkie trzy szczyty w jeden dzień to świetna wycieczka. Przede wszystkim dlatego, że zawsze trzeba wspiąć się na szczyt i zejść na dół, by móc się ponownie wspiąć w kierunku następnego szczytu.

Norwegia dziś (7)



Widok z lotu ptaka na Ulriken.

Sandviksfjellet był ciekawą przygodą. W dwójkę z kumpłem postanowiliśmy udać się nieco za miasto, by móc zdobyć kolejny szczyt. Pomimo tego, iż mieliśmy ze sobą dwie mapy, a kumpel całą drogę autobusem przekonywał mnie, że potrafi się nimi genialnie posługiwać, prawie dwie godziny bezradnie staraliśmy się znaleźć owe miejsce, w którym zgodnie z mapą można rozpocząć wspinaczkę. Po konsultacji z pewną sprzedawczynią w miejskim sklepiku, emerytką na przystanku i nieznanym przechodniem, wreszcie udało nam się znaleźć jakąś ścieżkę, która prowadziła pod górę. Wycieczka okazała się być klasyczną norweską wspinaczką – w górę i w dół, w górę i w dół. Widoki cudowne, pogoda świetna. Kiedy wreszcie dotarliśmy pod Rundemanem, gdzie już byliśmy przedtem kilkakrotnie i okolicę znaliśmy bardzo dobrze, napotkaliśmy na norweskiego turystę, który grzecznie wskazał kumpłowi na mapie wszystkie kopce, które prawdopodobnie tego dnia zaliczyliśmy i okazało się, że były to wszystkie wznieśienia obok Sandviksfjellet, jednak nie byliśmy na samym Sandviksfjellet. Tak więc tego jedyne szczytu spośród siedmiu gór otaczających Bergen nie udało mi się zaliczyć. Górskich przygód było jednak niemało i ciąg dalszy nastąpi. **hela**

Życzenia

Przyjm życzenia z prostym kwiatem
i braterskie przyjm uściski.
W dalszym życiu każdym latem
miej pociechę ze swych bliskich.

Z okazji zacnego jubileusza życiowego Dyrygent

pani IRENIE MAŁYSZ

dużo zdrowia, sukcesów w pracy chóralnej, wielu pięknych chwil przeżytych w gronie rodzinnym oraz na próbach i występach życzą chórzyci chóru Zgoda z Kanady, Podlesia i Nieborów. GL-198

Wspomnienia

Ciężko Cię było pożegnać,
jeszcze ciężiej bez Ciebie żyć.

Dnia 25. 3. 2008 mija 1. bolesna rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił

śp. LEON MUSIOLEK

z Karwiny Nowego Miasta. Przypominamy sobie również 25. rocznicę śmierci Jego pierwszej żony Wandy. O chwilę wspomnień prosi żona Maria wraz z całą rodziną. RK-033

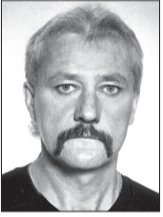


Kto był kochany, nigdy nie będzie zapomniany...

Dziś, 22. 3. 2008 mija 1. bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. JÓZEFA PIPEKA

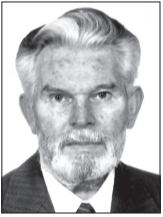
z Czeskiego Cieszyna. W imieniu całej rodziny wspominają córki Anna i Zuzana z rodziną. AD-037



Dnia 24 marca 2008 mija pierwsza bolesna rocznica zgonu naszego Najdroższego Męża, Ojca, Teścia, Dziadka, Wujka i Kuzyna

śp. WŁADYSŁAWA WINKLERA

emerytowanego nauczyciela z Trzyńca Tarasu. Z miłością i szacunkiem wspominają żona Wandzia i córka Halinka z rodziną. AD-034



Dnia 24 marca 2008 minie 4. rocznica, gdy nas na zawsze opuściła nasza Kochana Mamusia

śp. TERESA MATLOCH

z Jablonkowa. Z szacunkiem wspominają córki z rodzinami. GL-194

Nekrologi



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 19. 3. 2008 zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 86 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

śp. TADEUSZ CHRZĄSZCZ

zamieszkały w Stonawie. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbył się w wąskim kręgu rodzinnym. W smutku pogrążona rodzina. RK-068

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

śp. TADEUSZA CHRZĄSZCZA

byłego redaktora „Głosu Ludu”, składają Rodzinie obecni i byli pracownicy Redakcji „GL”. GL-195

Nie umarłam, bo wiem,
że żyję w sercach tych,
których kochałam.



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, iż z woli Wszchemogącego Boga w środę dnia 19 marca 2008 w wieku niespełna 80 lat odwołana została do wieczności nasza Najdroższa Mamusia, Babcia, Teściowa, Siostra, Szwagierka i Kuzynka

śp. LIDIA FOLWARCZNA

z domu Zagóra, zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 25 marca 2008 o godz. 11.00 z kościoła ewangelickiego Na Rozwoju w Czeskim Cieszynie. Ostatnie pożegnanie Drogiej Zmarłej odbędzie się na cmentarzu w Sibicy w wąskim kręgu rodzinnym. Córka Renata, synowie Janusz i Rodan z rodzinami. AD-039

Co w kinach

KARWINA - Centrum: Zaczarowana (22, 23, godz. 15.30); Jumper (22, 23, godz. 17.45, 20.00; 24, godz. 17.45); Sweeney Todd (24, godz. 20.00); **Ex:** Eastern Promises (22, godz. 19.00); Ostrożnie, pożądanie (23, godz. 19.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Sposób na rekina (22-24, godz. 15.30); Rambo (22-24, godz. 17.45); Sweeney Todd (22-24, godz.

20.00); **TRZYNEC - Kosmos:** Duchy Goi (22, godz. 15.00); Let's Dance 2 (22-24, godz. 17.30); Obcy kontra Predator 2 (22, 23, godz. 20.00); Epoka lodowcowa 2 - Odwilż (23, godz. 15.00); Pokuta (24, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN - Central:** „Na własni nebezpieci” (22, 23, godz. 17.00); American Gangster (22, 23, godz. 19.30); **BYSTRZYCA:** Crash Road (22, godz. 18.00); **JABLONKÓW - Hitman** (23, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN - Piast:** Wyspa Donozaura (24, godz. 15.30).

Polskiego ŻiW. W programie zespół „Gorol”, biesiada przy specjalach, po godz. 19.00 zabawa. Wejściówki wraz z kolacją w cenie 160 kc (młodzież do 15 lat 60 kc) w przedsprzedaży u p. M. Legerskiej, tel. 608 544 411, zamówienia do 31. 3.

ZG PZKO - Konwent Prezesów 26. 3. o godz. 16.00 w sali Klubu przy ul. Bożka w Cz. Cieszynie, prezentacja od godz. 15.30.

CZ. CIESZYN - Serdecznie zapraszamy na Uroczystość z okazji 40-lecia przedszkola przy ul. Grabińskiej 5. 4. o godz. 15.00 do Domu Kultury w Kocobędzu. Prosimy o potwierdzenie obecności osobiście bądź telefonicznie (tel. 558 736 962).

BŁĘDOWICE - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 30. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

KARWINA RAJ - Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 25. 3. o godz. 15.30.

PTTS „BS” - zaprasza na 8. Międzynarodowy Wymarsz na Ostry 24. 3. Rejestracja w schronisku w godz. 10-14. Inf.: 732 175 618, 596 311 685.

SKRZECZOŃ - MK PZKO zaprasza na tradycyjne powitanie wiosny 29. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie wystąpi chór mieszany „Hasło” oraz gościnnie zespół szkoły muzycznej w Rychwałdzie.

OREŁOWA - Zarząd MK PZKO z siedzibą w Porębie zaprasza 29. 3. o godz. 15.00 do świetlicy na spotkanie

Co w terenie

CIERLICKO - MK PZKO Kościelec, Centrum i Stanisławice, Klub Kobiet i Klub Seniora oraz KWMBLM zapraszają na kolejne „Wielkie Świniobicie” 12. 4. o godz. 16.00 do Domu

Firmy budowlane

SWABUD i SWAKOŃ

docieplenie elewacji
przyjmujemy zlecenia na 2008 r.

kom. 776 218 494, 608 556 915

SWABUD-INSIDE

tyniki i wylewki (potéry)

wykonywane maszynowo

kom. 774 278 457

Szybka i fachowa realizacja zleceń.

Cieszyn, Puńcowska 93

www.swabud.cz

KAMIENIARSTWO

» **OBELISK** «

43-419 Hażlach k. Cieszyna
ul. Jastrzębska 1

Nasz przedstawiciel handlowy
jest do Państwa dyspozycji

Mirostaw Hołubek

tel. 776 296 099

lub 0048 516 193 726

Przyjazd do klienta z pełną ofertą
obmiar, projekty, wyceny
oraz wszelkie konsultacje są
BEZPŁATNE

Prowadzimy pełną dokumentację
przeprowadzanych prac.

Szanowni Państwo, przed dokonaniem
wyboru poznajcie naszą ofertę.
Serdecznie zapraszamy!

Kamieniarstwo WRZOS RAZEM BEZ GRANIC

Zapraszamy do naszego nowoczesnego zakładu
będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
Wyjątkowa oferta i profesjonalizm

Specjalizacja - nagrobki, parapety, blaty

Hażlach, ul. Cieszyńska 20B

Tel. 0048 606 452 479

0048 338 567 377

Filia: Goleiszów, ul. Grabowa 4

3 km od przejścia granicznego
w Górnej Lesznej

Oferty

MŁODA PARA poszukuje do wynajęcia mieszkanie lub część domu rodzinnego w Cz. Cieszynie lub okolicy, tel.: 608 470 731. GL-197

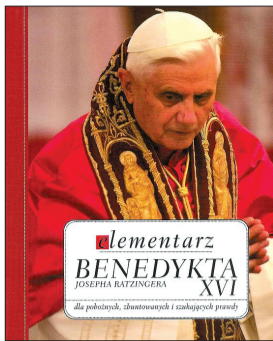
SZUKAM pana na emeryturze do odpłatnej pomocy w domku i ogrodzie na wsi w Cierlicku. **Hasło:** złota rączka. Tel.: 558 712 094 po godz. 20. AD-036

WYCIECZKA do piwniczki winnej 26.-27. 4., cena 1350 kc, inf.: 736 736 823, rahuppert@volny.cz. GL-181

»Elementarz Benedykta XVI,

Josepha Ratzingera«

Wyd. „Wydawnictwo Literackie”. Książka jest szansą na intelektualne spotkanie z jednym z najgłębszych umysłów współczesnego świata. Autor prowadzi czytelnika poprzez niemal wszystkie „gorące pytania” i odważnie szuka na nie odpowiedzi. Na prezentowaną antologię składają się fragmenty tekstów kardynała Josepha Ratzingera, które powstały zarówno w czasie jego posługi jako prefekta Kongregacji Nauki Wiary, jak i pontyfikatu, jako Benedykta XVI.



WANDA CZUBERNATOWA – »Góralskie jadło«



Wyd. „Świat Książki”. Nie bez powodu książka Tischner powiedział kiedyś o autorce: „tyś najlepsza kucharka pośród poetek!”. Popularna góralaska autorka wierszy i tekstów kabaretowych umie świetnie gotować. W niezwyklej książce podaje przepisy na różne potrawy, figle, anegdoty, wierszyki, uczy, wesela i bajki. Do wyboru, do koloru: podhalańskie przysmaki i smaczyska, zbójckie kubki smakowe, potrawy chude, tłuste, przyprawione szczyptą radości, kapką biedy z nędzą i dużo skwarków.

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226). (kor)

Wykreślanka

Józef Ondrusz (1918–1996) – pedagog, kolekcjoner ekslibrisów a przede wszystkim znany folklorysta publikował również przysłowia i powiedzenia ze Śląska Cieszyńskiego. Jedno z takich gwarowych przysłów stanowi rozwiązanie wykreślanki (38 nie skreślonych liter). W pustych kratkach ukryte są dwa tytuły jego najbardziej znanych dzieł (po odpowiednim uzupełnieniu poszczególnych liter).

Ć T K O Ł P A K N A P A A T U T A B U
 Ś A R I S R C Z K A W K A K E I I W C
 O L Z A Y K I N T Ę T N Y W P L S H I
 C M E T M S I E T S A A A I B O R K S
 I E M D A W R F I A K R R A Ł Y Z S K
 N I L C Z N A N Z W M I O T S R O S A
 A D I U O I I J Ó Z E F U T U R E K L
 M A K S K P O N A O L S U Y T C M A A
 B A T A L I O N D R U S Z Y T E M P O
 A E Z A A Z P R A N Z O M A Z S R O K
 R I C M S D Z Z I I Y E A R L A S K A
 A N A I D A E E S K N E D Ć K A T A R
 S K P R Z T A P E T A G A Z D A N I E
 Z A R [] [] [] [] [] R [] [] [] [] [] L D F
 K S A R B E O K U O O S O I L E O B A
 A A K O R B Ł R R T T Z Y E M C K L K
 A C U [] [] [] [] [] O [] [] [] [] [] I A I
 A J Y Z S Ł M C I E S Z Y N I A N I N
 R A S N A O Y A E E O Z T I P Ł A C A
 K A M I O N J Z M A D O T A K W U Y T
 K M B C M I K P E R S Z H A R A C Z S
 C E Z A R E A A N T Y K A I Ł N E M Ć

AFERA, ALMEIDA, ALPINISTKA, AMBARAS, ANTYK, ARYTMIA, BAŁWAN, BATALION, BATUTA, BIAŁORUŚ, BILBAO, CEZAREA, CHRYSSTUS, CIESZYNIANIN, CZKAWKA, DIANA, DŁONIE, DOCENT, DRZAZGA, DRZEMKA, DZIEKAN, EMISJA, FIAKR, FIRANKA, GAŚCZCZ, HARACZ, HELENA, KAMION, KAPISZONÓWKA, KAPOK, KARPACZ, KASACJA, KASZUB, KATODA, KIELNIA, KOALA, KOŁOMYJKA, KOŁPAK, KRYSZTAŁ, KWIAT, LAICYZM, LASKA, LOTOS, MAMRY, MELUZYNA, NICOŚĆ, NIEMEN, NIKOL, OBRUS, OSADA, PATERNOSTER, PERSZ, PŁACA, ROCZNICA, RODZICE, RYOLIT, RZEMLIK, RZEPIK, SKROBIA, SOŁTYS, SORTYMENT, STANIK, SZALANDA, SZKARPA, SZOPKA, SZPIKULEC, SZYJA, ŚLEDZIONA, TAPETA, TEMPO, TĘTNIK, TORPEDA, TRAMWAJARZ, TUREK, UCISK, WIEDZA, WZORNIK, ZAMYŚL, ZDANIE, ZWINKA. (taj)

Rozwiązanie krzyżówki z 15 marca:

Poziomo: 1. GALÓP 5. DEKALOG 10. CHAM 12. RULON 13. RWACZ 14. REMIZ 15. IZOTOPY 16. ETUI 17. EGEDE 18. ZAPAS 19. ERAZM 20. SKIBINE 21. LATA 22. SPUST 25. LOCHA 28. ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI 36. DANAE 37. DAKAR 38. KURZ 39. RAMIARZ 40. BRYDŹ 41. ADAMO 42. IRENA 43. DZIWI 44. MEMENTO 45. TUKAN 46. IGRCE 47. METAN 48. NIKE 49. TATUAŻE 50. IMAGE 51. CYMER 52. KWARK Pionowo: 1. GERBERA 2. LOMBARD 3. PRZEMSKA 4. ALLELUJA 5. DNIESTR 6. KAOWIEC 7. LEODIUM 8. GRYZELDA 9. KAMPUCZA 10. CZESŁAW 11. AKUSTYK 23. PENTAGRAM 24. SFEROMETR 26. ORKIESTRA 27. HERBATNIK 29. NAUSZNIK 30. RDZAWIEC 31. YAMAMOTO 32. ZIARNIAK 33. ODZIOMEK 34. SZYNKWAS 35. INŻYNIER.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie „Kuchnia polska” Ewy Aszkiewicz. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 28. 3. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje: Marian Kluz z Czeskiego Cieszyńska.

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA RC DO LAT 16 W SZACHACH

Złota Karolina Langner

Karolina Langner, 13-letnia uczennica PSP w Czeskim Cieszynie, wywalczyła złoty medal w zakończonych w ubiegłą sobotę w miejscowości Seč młodzieżowych mistrzostwach RC do lat 16 w szachach. Karolina nie miała sobie równych w kategorii wiekowej 12–14. Na 12. miejscu w tej samej kategorii chłopców, uplasował się Jakub Langner. Oboje poświęcają się szachom od wczesnej młodości, pod okiem swego ojca i zarazem ekstrakligowego szachisty Huty Trzyniec, Ladislava Langnera. Barw PSP Czeski Cieszyn broniła w mistrzostwach także 14-letnia Magdalena Mitura, która w kategorii 14–16 lat zajęła bardzo dobre



FOT. MAREK SANTARIUS

szóste miejsce. Cała trójka trenuje w klubie Beskidzka Szkoła Szachowa.

– Rywalki stawiały duży opór, ale od pierwszej partii wierzyłam, że mogę zdobyć złoto – skomentowała swój sukces szczęśliwa Karolina Langner. – Czuję się świetnie, do każdego pojedynku przy-

stępowałam zrelaksowana i to też miało wpływ na wyniki – dodała. Karolina wywalczyła 9 punktów

w 9 partiach, co zdarza się bardzo rzadko i świadczy tylko o dużym talencie i dobrym przygotowaniu psychicznym tej zawodniczki.

Jako złota medalistka mistrzostw RC może teraz na spokojnie rozważyć, czy wystartuje w mistrzostwach Europy, czy też pierwszeństwo będą miały mistrzostwa świata zaplanowane na październik w Wietnamie. Jak zdradził naszej redakcji Ladislav Langner, Karolina (co całkiem zrozumiale) preferuje start w mistrzostwach świata, gdzie liczyć się musi z bardzo silną konkurencją młodych szachistów z całego świata. Wcześniej jednak, w lipcu br., na szachistach z PSP Czeski Cieszyn czekają w Pardubicach prestiżowe mistrzostwa szkół. Posiadając w swoim składzie Karolinę i Jakuba Langnerów oraz Magdalenę Miturę polska podstawówka jest poważnym faworytem. (jb)

29 MARCA W WĘDRYŃSKIEJ CZYTELNI:

Turniej tenisa stołowego

Pod patronatem PTTS Beskid Śląski odbędzie się w sobotę 29 marca w wędryńskiej Czytelni doroczny turniej tenisa stołowego. Wystartować można w kategoriach: 16-55 lat, 56-70 i ponad 70 lat. Wpisowe wynosi 30 Kc od osoby, rejestracja zawodników przebiegać będzie od godz. 8.00 do 8.30. Rywalizacja rozpocznie się po zakończeniu rejestracji.

Organizatorzy z Beskidu Śląskiego do uczestnictwa w turnieju zapraszają również panie. – Wcale nie chodzi wyłącznie o męski turniej, tenis stołowy jest też przecież sportem uprawianym przez panie. Mile widziane będą w Wędryni wszystkie sportsmenki z Zaolzia – powiedział „GL” Jan Cymorek z PTTS Beskid Śląski. (jb)

DUŠAN ZBONČÁK, TRENER PIŁKARZY KS BYSTRZYCA:

Trzynastka nie musi być pechowem

Trenera piłkarzy KS Bystrzyca, Dušana Zbončáka, chyba nic już nie zdoła zaskoczyć. Dziś rusza rewanżowa runda piątoligowych rozgrywek w Mistrzostwach Województwa, w której Bystrzyca jest poniekąd ewenementem. Drużyna dysponuje bowiem tylko jednym golkipierem - Vojtěchem Cymorkiem, początek wiosennego sezonu piłkarze spod Czantorii zaliczą więc bez rezerwowego bramkarza. W razie nie daj Boże kontuzji Cymorka bramki strzec będzie któryś z czterech bramkarzy. O tej sytuacji nie do pozazdrosczenia, ale też o celach Bystrzycy na startie wiosennego sezonu, „GL” rozmawia z trenerem Dušanem Zbončákem.

Rzut okiem na tabelę jesienną mówi wszystko. Z trzynastej lokaty na półmetku przy takich kłopotach kadrowych trudno się będzie chyba odbić. Mam rację?

Wąską kadrę i kłopoty z bramkarzami mieliśmy już pod koniec jesiennej sezonu. W trakcie przerwy zimowej robiliśmy wszystko, aby zdobyć do pary z Cymorkiem drugiego bramkarza. Bramkarze są jednak w naszym regionie towarem, powiedziałbym, spod lady. Rozpoczynamy więc wiosenny sezon z Cymorkiem, na pierwsze trzy mecze w rezerwie mamy jednak Petra Sostřonka – byłego bramkarza, obecnie trenera młodzieżówki Futbolu Trzyniec.

To takie awaryjne rozwiązanie i na czas określony. Co będzie potem?

Mam nadzieję, że jakoś uda nam się wyjść z tego marazmu, ale niewykluczone, że będzie tak, iż do bramki powędruje któryś z zawodników w polu. Wiem, że mamy do odrobienia sporo punktów, ale chcemy jak najszybciej uciec ze strefy spadkowej. Piłkarzy stać na to, by uratowali dla Bystrzycy piątą ligę. Trzynastka nie musi być pechowem.

W kadrze brakuje jednak dwóch



Dušan Zbončák (z prawej) podczas turnieju Refotal Cup.

Co słychać?

MARTYNEK PODPISAL Z TRZYŃCEM NOWY KONTRAKT. Rostislav Martynek – jeden z niewielu hokeistów Trzyńca, który w całym sezonie wykazywał równą formę, podpisał w tym tygodniu z ekstrakligowym klubem spod Jaworowego nowy kontrakt. Działacze ćwierćfinalisty playoffs podpisali też nowe kontrakty ze słowackim napastnikiem Robertem Tomíkiem oraz łotewskim obrońcą Janisem Andersonem. (jb)

filarów – Farugi z Hradčilkem. Obaj pod względem swojego piłkarskiego doświadczenia górowali nad resztą kolegów z drużyny. Kto zatem przejmie ich obowiązki? Kibice na pewno pytają, czy nie można ich było jeszcze do lipca zatrzymać w klubie?

Rzeczywiście chodziło o dwóch bardzo doświadczonych piłkarzy. Nie miałem jednak wpływu na ich decyzję, tym bardziej, że w piątej lidze piłkarze mają status amatorów i grają w zasadzie dla własnej przyjemności. Petr Hradčilek otrzymał atrakcyjną ofertę z Egiptu i Tomáš Faruga przeprowadził się do Pragi. Pół żartem odpowiadam dziennikarzom, że w wiosennym sezonie Faruga będzie strzelać gole dla Sparty B. A wracając do pytania, kadra nie jest słabsza od tej, która walczyła w jesiennym sezonie. Z drugoligowego Trzyńca zyskaliśmy Lachowicza i Olszowego, do Bystrzycy wrócili z gościnnych występów Strokosz, Staněk i Delina. Kluczowe będą pierwsze cztery kolejki. Wtedy dokonamy oceny i stwierdzimy, czy zrobiliśmy w przerwie zimowej maksimum. JANUSZ BITTMAR

Nasza oferta

PIŁKA NOŻNA – I liga: Ostrawa – Żiżków (dziś, 17.00). II liga: Trzyniec – Słowacko (dziś, 10.15). MŚLF: Karwina – Frydek-Místek (dziś, 15.00 na Bažantnicy). DYWIZJA: Hawierzów – Slavičín (dziś, 15.00), Krawarze – Orłowa (jutro, 15.00). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Cz. Cieszyn – Krnow, Liskowice – Olbrachcice (dziś, 15.00), Bogumin – Oldrzychów, Lichnow – L. Piotrowice, Frydlant n. O. – Bystrzyca (jutro, 15.00). (jb)

FOT. MAREK SANTARIUS